

# Joachim Roman Bar

---

## Działalność ustawodawcza biskupa przemyskiego J. S. Pelczara (1900-1924)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 19/3-4, 81-111

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. JOACHIM ROMAN BAR OFMConv.

**DZIAŁALNOŚĆ USTAWODAWCZA  
BISKUPA PRZEMYSKIEGO J. S. PELCZARA (1900—1924)**

Treść: Wstęp, I. Działalność synodalna, II. Instrukcje, III. Statuty stowarzyszeń kościelnych, IV. Statut seminarium duchownego, V. Konstytucje zgromadzenia służebnic Serca Jezusowego, Zakończenie.

**Wstęp**

O biskupie przemyskim Józefie Sebastianie Pelczarze istnieje już bogata literatura,<sup>1</sup> są opracowane niektóre aspekty jego działalności, natomiast nie była dotychczas przedmiotem badań naukowych jego działalność ustawodawcza, wzięta całościowo.<sup>2</sup>

Bp Pelczar posiadał wszechstronne przygotowanie do działalności ustawodawczej w diecezji. W młodym wieku zdobył doktorat z prawa kanonicznego, wykładał to prawo w seminarium duchownym w Przemyślu a później na Wydziale Teologicznym U.J., znał teoretycznie i praktycznie zasady duszpasterstwa, pracował szereg lat w kurii diecezjalnej i w sądzie kościelnym, brał żywy udział w różnych akcjach religijnych i społecznych, interesował się życiem Kościoła powszechnego.<sup>3</sup>

Działalność ustawodawcza bpa Pelczara nie była czymś oderwanym, stanowiła jedną z form wielokierunkowej jego aktywności biskupiej, jego obowiązków stanu. Jak słusznie podkreśla najnowsza biografia biskupa przemyskiego,<sup>4</sup> od chwili objęcia rządów w diecezji wytyczył bp Pelczar wszystkie siły umysłu i serca, nie szczę-

<sup>1</sup> Z nowszej literatury zob.: a) *Nasza Przeszłość* t. 29 (Kraków 1968) poświęcony publikacji wyboru pism: na s. 7—12 M. Kras przedstawia stan badań nad życiem i działalnością bpa Pelczara. b) Kasperkiewicz K. M. s., *Śługa Boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski obrz. łac., szkic biograficzny*, Rzym 1972; na s. VII—XXVII obszerny wykaz źródeł i literatury. c) Ataman J. ks., *Pelczar Józef Sebastian*. (W): *Hagiografia polska*, t. 2 Poznań 1972 s. 209—223; na s. 223—233 pełna bibliogr. podmiotowa i przedmiotowa, oprac. przez o. R. Gustawę.

<sup>2</sup> O synodach bpa Pelczara ogłosiłem artykuł w *Ateneum* kapł. 52 (1950) 198—210.

<sup>3</sup> Por. Kasperkiewicz, *Śługa Boży J. S. Pelczar*, passim; Bartel W. M., *Biskup Pelczar jako prawnik*. W: *Biskup Pelczar, materiały z sesji naukowej poświęconej życiu i działalności Sługi Bożego J. S. Pelczara, Kraków 21 III 1974*, Rzym 1975 s. 32—45.

<sup>4</sup> Kasperkiewicz, s. 348.

dził czasu i zdrowia, robił wszystko, co możliwe, aby tylko osiągnąć upragniony cel — uświęcić diecezję.

Jako biskup diecezji liczącej około milion wiernych, ponad 500 kapłanów i ponad 300 placówek duszpasterskich miał bp Pelczar wiele sposobności do okazania swej gorliwości, praktycznego zmysłu i zaradności w rozwiązywaniu problemów duszpasterskich.<sup>5</sup>

Działalność ustawodawczą bpa Pelczara należy traktować głównie w świetle wymagań duszpasterskich rozległej diecezji.

Słusznie podkreśla się,<sup>6</sup> że bp Pelczar miał jakiś szczególny dar nie tylko rozeznawania znaków czasu i potrzeb, ale i ogromny zmysł praktyczny wychodzenia im naprzeciw z konkretną pomocą.

Przez działalność ustawodawczą bp Pelczar uporządkował i odnowił stan prawa partykularnego, stworzył skuteczne narzędzie do rozwoju pracy duszpasterskiej, ujął w normy prawne rozmaite pożyteczne inicjatywy i dał im lepsze oparcie a także zapewnił im trwałość.

### I. Działalność synodalna

Od końca XVIII wieku aż do czasu biskupa Pelczara nie odprawiono w kościele łacińskim w Polsce żadnego synodu diecezjalnego.<sup>7</sup> Podobnie też osłabła w XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX wieku działalność synodalna w innych krajach europejskich, mimo że nadal obowiązywał dekret soboru Trydenckiego<sup>8</sup> nakazujący coroczne odbywanie synodów diecezjalnych.

Taki stan rzeczy wytworzył się z powodu warunków politycznych, licznych wojen, rewolucji a także osłabienia wiary. W Austrii ponadto niekorzystnie działał józefinizm, który w uchwałach osłabionego synodu w Pisto<sup>9</sup> wyraził nawet wręcz błędne poglądy na rolę synodu diecezjalnego. Od chwili ogłoszenia w Austrii konkordatu (r. 1855) warunki się zmieniły, można było bez przeszkody zwoływać synody i niektóre diecezje skorzystały z możliwości wznowienia tej instytucji, do żadnego jednak synodu nie doszło w b. Galicji w XIX wieku.

W innych dzielnicach Polski również nie przyszło do zwołania sy-

<sup>5</sup> Por. A t a m a n Julian ks., *Prace duszpasterskie bpa Pelczara. W: Biskup Pelczar, materiały z sesji naukowej*, s. 67—68.

<sup>6</sup> Por. np. bp St. Smoleński, w dyskusji na sesji naukowej, w dziele: *Biskup Pelczar, materiały z sesji naukowej*, s. 62.

<sup>7</sup> W diecezjach obrządku greckiego odbyło się kilka synodów np. bp Porfiry Ważyński w diecezji chełmskiej w latach 1791—1803 odprawił 12 synodów diecezjalnych, w diecezji lwowskiej był synod w r. 1891, w diecezji przemyskiej w r. 1890, zob. B a r - Z m a r z, *Polska bibliografia prawa kan.* II, nr 5346, 5342, 5345.

<sup>8</sup> Sess. 24, c. 2 de ref.

<sup>9</sup> P i u s VI, *Auctorem fidei*, propos. damn. 9—11.

nodu diecezjalnego. Jedynie od czasów arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego (r. 1866) odprawiano w diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej kongregację dziekańską.<sup>10</sup>

Biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar jest jedynym biskupem czasów Polski w rozbiorach, który odważył się odprawić synod i to nie jeden, ale aż trzy, a czwarty przygotował. Fakt ten jeszcze bardziej okazuje się znamienym, kiedy sobie uświadomimy, że ostatni synod diecezji przemyskiej odbył się bardzo dawno, bo jeszcze w 1723 roku, pod przewodnictwem bpa Krzysztofa Szembeka.<sup>11</sup>

### 1. Synod w roku 1902

#### a) Przygotowanie i przebieg synodu

W chwili zwołania pierwszego synodu bp Pelczar pasterzował diecezji przemyskiej dopiero drugi rok, został bowiem prekonizowany na biskupa przemyskiego 17 grudnia 1900 roku, ingres do katedry odprawił 13 stycznia 1901 r. Dobrze się jednak orientował w potrzebach diecezji przemyskiej, gdyż urodził się w tej diecezji, tu odbył studia teologiczne i sprawował w niej przez jakiś czas obowiązki duszpasterskie a od r. 1899 stale w niej przebywał jako biskup sufragan. Poza tym jako były profesor teologii pasterskiej, prawa kanonicznego i historii Kościoła znał lepiej od innych potrzeby Kościoła w Polsce.

Z wielką znajomością rzeczy i energią zabrał się do przygotowania synodu. Już w czasie intronizacji (ingresu) dnia 13 stycznia 1901 roku w przemówieniu w katedrze wspomniął, że ma zamiar odprawić synod.<sup>12</sup> Wkrótce potem zwołał kongregację przygotowawczą synodu, w której skład weszli członkowie kapituły, profesorowie seminarium duchownego, ojciec duchowny seminarium i kanclerz kurii. Kongregacja ta odbyła dwa posiedzenia w październiku (5 i 12) 1901 r. pod przewodnictwem biskupa i ustaliła kwestie mające stanowić materię statutów synodalnych oraz wyznaczyła referentów dla opracowania poszczególnych zagadnień.<sup>13</sup>

Dalsze prace przygotowawcze przejęły 3 komisje złożone z licznych członków (każda mniej więcej po 20 księży). Obrady komisji odbywały się również pod przewodnictwem biskupa Pelczara, grun-

<sup>10</sup> Por. Kochowski Wł. ks., *O synodzie diecezjalnym*, Kronika Dyec. przemyskiej 1 (1901) 395.

<sup>11</sup> Historię synodów przemyskich podaje ks. Wł. Kochowski, *O synodzie diecezjalnym*, Kronika Dyec. przemyskiej 1 (1901) 395—404, 437—445.

<sup>12</sup> Kronika 1 (1901) 11.

<sup>13</sup> Kronika 1 (1901) 382—383.

townie dyskutowano każdą grupę zagadnień, zasięmano zdania specjalistów w danej dziedzinie.<sup>14</sup>

Nie było w diecezji przemyskiej synodu od 179 lat, zanikły tradycje w tym względzie, dlatego polecił biskup opublikować w urzędowym piśmie diecezjalnym („Kronika Dyec. Przemyskiej”) obszernie pouczenie, mające dużą wartość naukową.<sup>15</sup>

Wcześniej też ogłoszono dokładny *Ordo servandus in Synodo dioeciesana*.<sup>16</sup> Ponadto na kilka tygodni przed synodem rozesała kuria biskupia wszystkim uczestnikom synodu dokładną instrukcję. Dla orientacji i przygotowania dyskusji zostały też ogłoszone w całej diecezji tytuły rozdziałów projektu ustaw synodalnych, pt. *Res in Synodo dioeciesana Premisliensi tractandae*.<sup>17</sup>

Synod został zwołany na 19—22 sierpnia 1902 r. Odpowiedni dekret wydał biskup 1 maja 1902 roku.<sup>18</sup> Przypomina w nim ważność i potrzebę synodów, zaznacza przyczyny, które wpłynęły na ustanie praktyki ich odprawiania i dokładnie wylicza uczestników mającego się odbyć synodu. Zaznaczył też, że z synodem zostaną połączone rekolekcje dla kleru. Przepisał również modlitwy, jakie ma się odmawiać w diecezji dla uproszenia błogosławieństwa Bożego. Wiernych nakazał pouczyć o synodzie przez trzy niedziele w sierpniu i zachęcić do modlitwy; we wspomniane niedziele po sumie miały się odbyć we wszystkich kościołach parafialnych specjalne modlitwy o pomyślny przebieg synodu. W wigilię rozpoczęcia synodu (18 sierpnia) nakazał dzwonienie wieczorem przynajmniej przez 15 minut we wszystkich kościołach diecezji. Stronę zewnętrzną synodu (ceremonie, rozmieszczenie uczestników itp.) powierzono specjalnej komisji (czwartej komisji synodalnej).

Synod odbył się w oznaczonych dniach (19—22 sierpnia) i w oznaczonym porządku.<sup>19</sup> Wzięło w nim udział 340 kapłanów. Sesje uroczyste odbywały się rano w katedrze, kongregacje generalne, na których odczytywano poszczególne rozdziały ustaw i je dyskutowano, w kościele oo. franciszkanów, przed południem i po południu. Przed poszczególnymi kongregacjami sam biskup Pelczar wygłaszał dłuższą naukę rekolekcyjną.

Nie starczyło czasu na obszerniejsze przedyskutowanie projektu wszystkich ustaw, ale też nie było większej potrzeby, gdyż te sprawy bardzo szczegółowo i w szerokim gronie kapłanów zostały rozpatrzone i przedyskutowane w komisjach.

Przepiętna pogoda, zapal biskupa Pelczara i jego gorliwość, na-

<sup>14</sup> Kronika 1 (1901) 383—384; 2 (1902) 91—93.

<sup>15</sup> Ks. Wł. Kochowski, *O synodzie dycezyjalnym*, Kronika 1 (1901) i 2 (1902) oraz odbitka.

<sup>16</sup> Kronika 2 (1902) 226—234.

<sup>17</sup> Kronika 2 (1902) 276—280.

<sup>18</sup> Kronika 2 (1902) 183—186.

<sup>19</sup> Obszerne sprawozdanie zob. Kronika 2 (1902) 344—355.

strój rekolekcyjny, wszystko to wpływało na jak najlepszą atmosferę synodu; mimo tylu zgromadzonych (wielu kapłanów podeszłego wieku), upalnych dni i wyętej pracy, nie było żadnego przykrego wypadku.

## b) Statuty synodalne

Statuty synodalne z roku 1902 zostały wydane drukiem pt. *Acta et statuta synodi dioecesanæ premisliensis quam A. D. 1902... habuit Josephus Sebastianus Pelczar.*<sup>20</sup>

Właściwym autorem statutów był sam biskup Pelczar.<sup>21</sup> Ułożył je na podstawie zgromadzonych materiałów w komisjach przygotowawczych i swej bogatej wiedzy prawniczej, pasterskiej i ascetycznej.

Dzielią się statuty na 10 tytułów, poszczególne tytuły (oprócz X) na rozdziały, ponadto wprowadzono praktyczny podział na mniejsze części oznaczone cyframi arabskimi od 1 do 619. W dodatku umieszczono 9 mów rekolekcyjnych, które wygłosił biskup na synodzie i 6 instrukcji uzupełniających statuty synodalne.

Tytuł I zajmuje się w pięciu rozdziałach, wzorem dawnych synodów, wiarą i błędami jej przeciwnymi. Tytuł II (w czternastu rozdziałach) traktuje o kaznodziejstwie i nauczaniu religii. W tytule III (w dziewięciu rozdziałach) jest mowa o sakramentach świętych i sakramentaliach. Tytuł IV jest poświęcony kultowi Bożemu (zawiera cztery części i razem 22 rozdziałów). Tytuł V zatrzymał dawną rubrykę stosowaną w statutach synodalnych „de vita et honestate clericorum”. Dalsze zasady prawa osobowego i częściowo rzeczowego są zebrane w czternastu rozdziałach tytułu VI. Natomiast tytuł VII (liczący 5 rozdziałów) określony ogólną rubryką „de cura pastorałi” mówi o sposobie przeciwdziałania błędom, o stowarzyszeniach, misjach ludowych i rekolekcjach, o trosce o ubogich i chorych. Tytuł VIII poświęca aż 6 rozdziałów kwestiom społecznym i działalności duchowieństwa w dziedzinie politycznej. Tytuł IX zawiera (w ośmiu rozdziałach) prawo kościelne majątkowe, a tytuł X (bez podziału na rozdziały) odnosi się do promulgacji i zachowywania statutów synodalnych.

Instrukcje mają pomóc do lepszego administrowania sakramentów świętych (II, III, IV, V) i wypełnienia obowiązków stanu (I, VI). Na szczególną uwagę zasługuje instrukcja VI o wizytacji dziekańskiej.

Należy podziwiać ogrom materiału, zgromadzonego w statutach.

<sup>20</sup> Premisliæ 1903. Sumpł. Ordinariatùs Ep. r. 1.3<sup>o</sup> s. 432. Właściwe statuty na s. 63—323.

<sup>21</sup> Por. *Acta et statuta synodi dioec. prem. s. 7.*

Poza prawem procesowym i karnym zostało podane wszystko, co odnosi się do prawa osobowego i prawa rzeczowego mającego zastosowanie w diecezji.

Nam przyzwyczajonym do systematyki kodeksu prawa kan. nie we wszystkim odpowiada podział zastosowany w statutach, ale musimy przyznać, że osiągnięto wielką jasność i przejrzystość.

Statuty z roku 1902 to nie tylko postanowienia, przepisy prawne, to niejako wielki podręcznik prawno-pasterski, uzupełniony pouczeniami ascetycznymi i pasterskimi; wszelkie przepisy są oparte na dawnych i nowszych dokumentach Stolicy Apostolskiej; wszędzie ponadto przebijają znajomość stosunków miejscowych. Można to było osiągnąć tylko dzięki nieprzeciętnej znajomości prawa kanonicznego i teologii pasterskiej, jaką odznaczał się bp Pelczar, oraz współpracy w komisji przygotowawczej liczного grona wytrwałych kapłanów — duszpasterzy diecezji przemyskiej.

W niektórych rozdziałach znajdujemy dłuższe szczegóły historyczne, np. o kościele katedralnym (nr 234—248), o kapitule (nr 397—414); stanowiło to niejako uzasadnienie przepisów synodalnych w danej materii.

Musimy też podnieść wielką aktualność różnych postanowień i ich postępowość: spotykamy ustawy o śpiewie gregoriańskim (przed rozporządzeniami w tej materii św. Piusa X) (nr. 310), o częstej Komunii św. (nr 163—164), o bibliotece i czytelniach parafialnych oraz o popieraniu prasy katolickiej (nr 38, 564—572), o misjach ludowych i rekolekcjach (nr 530—534), o wykładaniu socjologii w seminarium duchownym (nr 366) itp.

Wiele spraw można by krócej i zwięźlej wyrazić, ale właśnie dzięki swobodnej formie, praktycznym pouczeniom i gorliwości, jaka bije z każdego zdania, czyta się statuty z przyjemnością i dzisiaj jeszcze można z nich korzystać.

Po ukazaniu się drukiem statutów pisał redaktor poznańskiego czasopisma teologicznego, późniejszy bp Okoniewski: „...niedawno ukazało się... imponujące rozmiarami, wspaniałe treścią, doniosłe w skutkach dzieło odzwierciedlające odbyty w Przemyślu... synod dyecezalny... Synod w Przemyślu to fakt niesłychanie ważny a jego akta i statuta to pomnik niespożyty, jaki sobie Najdostojniejszy Pasterz diecezji przemyskiej wystawił”.<sup>22</sup>

Równocześnie prawie w organie małopolskim<sup>23</sup> duchowieństwa czytamy takie słowa ks. prof. A. Jougana o synodzie z roku 1902: „zasługa to, jeśli nie wyłączna, to przecie pierwszorzędna samego dostojnego inicjatora. Jak bowiem sam to dzieło zapoczątkował i obmyślił, jak też sam przeważnie je ułożył i uporządkował, on

<sup>22</sup> Okoniewski ks., *Synod dyecezalny przemyski*, Przegl. kościelny 3 (1903) 303.

<sup>23</sup> Gazeta kościelna 11 (1903) 207.

je też do szczęśliwego końca doprowadził, czym — powiedzmy otwarcie — niesłuchanie zaimponował całej drużynie kapłańskiej, bo złożył dowód obok rzadkiej w tych latach rzutkości i energii, także niezwyklej pracowitości i wytrwałości”.

Znawca stosunków przemyskich, ks. prof. Julian Ataman,<sup>24</sup> tak charakteryzuje statuty synodalne z 1902 r.: „Statuty synodalne z 1902 r. mają charakter wybitnie pastoralny. Można je śmiało określić jako kodeks, przewodnik duszpasterza diecezji przemyskiej. Są to jakby — o ile możności zwięźle ujęte — zasady duszpasterzowania, którym prawodawca daje moc prawa”.

## 2. Synod w roku 1908

Synod z roku 1902 zawierał bardzo praktyczny nakaz (nr 619): w ciągu sześciu lat należy odczytywać po kolei postanowienia synodalne na kongregacjach dekanalnych; również i w seminarium duchownym miało się czytać akta i statuty synodalne, a profesorowie odpowiednich przedmiotów (teologii moralnej, pasterskiej, prawa kanonicznego) mieli przy wykładach uwzględniać ważniejsze postanowienia i instrukcje synodalne. „W ten sposób — pisze ks. Okoniewski<sup>25</sup> — zyskano szeroką podstawę do ożywienia i podniesienia diecezji. Od ław seminaryjnych aż w późniejsze lata rozlegać się będą w systematycznym porządku w uszach kapłanów i poruszać ich serca wzniosłe zasady kościelne, budując jakby odbłask onej coelestis Jerusalem już tu na ziemi”.

Biskup Pelczar mógł oprzeć swą działalność pasterską i organizacyjną na trwałych podstawach — i to była nagroda za trudy urzędzenia synodu zaraz na początku rządów i równocześnie wielkie ułatwienie w pracy.

Życie jednak XX wieku płynęło wartkim prądem. Nowe zagadnienia pasterskie domagały się szybkiego załatwienia. Równocześnie ożywiona działalność prawodawcza i pasterska papieża św. Piusa X niosła ze sobą wiele zmian w dotychczasowych przepisach kościelnych. Stąd wnet zrozumiał bp Pelczar, że chcąc zachować aktualność zbioru prawa diecezjalnego, należy go uzupełnić i dostosować do zmieniających się warunków.

Już pierwszy numer „Kroniki Dyec. przemyskiej” z 1908 roku<sup>26</sup> przyniósł krótką notatkę o mającej się odbyć w sierpniu 1908 r. kongregacji synodalnej „jakby dalszego ciągu synodu diecezjalnego przemyskiego z r. 1902” i zarządzenie, by ci wszyscy, którzy mają

<sup>24</sup> *Prace duszpasterskie bpa Pelczara*. W: *Biskup Pelczar, materiały z sesji naukowej...*, Rzym 1975 s. 81.

<sup>25</sup> *Synod dyecezalny przemyski*, *Przeegl kościelny* 3 (1903) 309.

<sup>26</sup> za styczeń i luty, s. 40—41.



prawo i obowiązek zasiadania na synodzie, przesłali swoje wnioski i uwagi do komisji przygotowawczej.

Formalne zwołanie synodu nastąpiło 31 maja,<sup>27</sup> miał się odbyć w Przemyślu w dniach 25—27 sierpnia. Przyczynę zwołania synodu w tak stosunkowo krótkim czasie po ostatnim synodzie podaje dekret wyraźnie: „...chcąc poprawić czy udoskonalić, co by jeszcze było mniej odpowiedniego, a mianowicie pragnąc rozwinąć żywszą działalność w dziedzinie nauczania katechizmu, rozkrzewienia pobożności i oświaty chrześcijańskiej, uregulowania opieki nad wychodźstwem, organizacji parafialnej i akcji społecznej, postanowiliśmy zwołać w roku bieżącym nie synod ale Kongregację synodalną. Dlaczego nie synod? Dlatego, że formalności, nieodłączne od synodu, bo prawem przepisane, zabierają wiele czasu i nie zostawiają uczestnikom pożądanej swobody do wyrażenia swoich spostrzeżeń, uwag i życzeń”. Aby jednak dla kongregacji synodalnej wyjednać te same prawa i przywileje, jakie ma synod, zwrócił się ordynariusz przemyski do Stolicy Apostolskiej i już w marcu otrzymał odpowiedni indult.

Pomysł odprawienia synodu w formie swobodniejszej, bardziej odpowiadającej nowym potrzebom i zwyczajom należy uważać za bardzo szczęśliwy. Dzięki temu mogli zebrani daleko więcej wnieść swego doświadczenia do postanowień synodalnych i mogła nastąpić lepsza wymiana myśli. Z synodem miały być znowu połączone rekolekcje dla duchowieństwa.

W oznaczonym terminie zebrali się uczestnicy synodu pod przewodnictwem biskupa Pelczara: kapłanów z diecezji przemyskiej 349, z innych diecezji (nawet z za kordonu) 8, z kleru zakonnego 12.

Przebieg kongregacji pokrywał się w głównych zarysach z synodem odprawionym przed sześciu laty, opuszczono tylko uroczyste sesje odbywane na synodzie według pontyfikału rzymskiego. I tym razem sam bp Pelczar głosił nauki rekolekcyjne i wziął na siebie największą część pracy. Nabożeństwa odbywały się w katedrze, a konferencje rekolekcyjne i kongregacje w kościele N. Serca P. Jezusa. Razem odbyto 6 kongregacji.

Jakie wrażenia wywołało i jak duchowo podziało na obecnych to zebranie pod kierownictwem biskupa Pelczara, najlepiej świadczy entuzjastyczny opis synodu, podany w urzędowym organie diecezji sandomierskiej przez specjalnego wysłannika diecezji, obecnego na synodzie.<sup>28</sup>

Owoce synodu to wkrótce ogłoszone *Akta i statuta kongregacji synodalnej, czyli synodu dyecezalnego dwudziestego odbytego w*

<sup>27</sup> Kronika 8 (1908) 221—225.

<sup>28</sup> X. S. P., *Kongregacja synodalna w Przemyślu*, Kronika Dyec. sandomierskiej 1 (1908) 241—247, 287—294.

dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 w Przemysłu pod przewodnictwem Józefa Sebastjana Pelczara biskupa przemyskiego...".<sup>29</sup> Już nawet forma zewnętrzna wskazuje, że są to uzupełnienia i wyjaśnienia statutów z r. 1902. Tytuły zachowano łacińskie, ale tekst podano w języku polskim, zaznaczając numery statutów z r. 1902, do których odnosiły się uzupełnienia, wyjaśnienia i zmiany. Instrukcje włączono do tekstu, wskutek czego niektóre numery są dość obszerne. Skrupulatnie uwzględniono najnowsze postanowienia Stolicy Apostolskiej i władz państwowych, podano szereg wiadomości historycznych i statystycznych, tak że z wielu numerów jasno możemy sobie przedstawić obraz zmian, jakie zaszły w diecezji od roku 1902; z tego powodu statuty z roku 1908 stanowią ważny dokument historyczny.

Zgodnie z zapowiedzią zajął się synod szczegółowo nauczaniem katechizmu, wychodźstwem, trzeźwością i akcją katolicko-społeczną. Wprowadził też synod ważną nowość administracyjną, ustanawiając dwu arcydziekanów.<sup>30</sup>

Statuty synodalne z r. 1908 jeszcze bardziej dostosowały do życia postanowienia z r. 1902 i rozwinęły je w kierunku praktycznym. Na tym polega główna ich wartość prawnopracyczna. O wartości historycznej wspominałem już wyżej.

Wprowadzeniem w życie uchwał synodalnych miały się zająć kongregacje dekanalne, dlatego w r. 1908 przesunięto terminy kongregacji na jesień.<sup>31</sup>

### 3. Synod w roku 1914

Na dwu synodach nie wyczerpała się działalność ustawodawcza biskupa Pelczara. W maju 1914 roku<sup>32</sup> rozesłał wezwanie na kongregację synodalną czyli synod, mający się odbyć w dniach 6—9 lipca w Chyrowie w kolegium oo. jezuitów. Wspomina biskup, że po ukończeniu wizytacji pasterskiej w całej diecezji i w związku z rozwojem kwestii społecznej jest wiele spraw do wspólnego omówienia. Pragnie odprawić synod w r. 1914, bo to rok jego złotego jubileuszu kapłańskiego, chce wraz z klerem podziękować Bogu za łaski udzielone jemu i diecezji, a przy tym pragnie zostawić duchowieństwu jakby w testamencie naukę pasterską i ojcowskie błogosławieństwo. Jak w r. 1908 tak i teraz postarał się o odpowiedni reskrypt, by ta kongregacja miała prawne znaczenie synodu.

<sup>29</sup> Przemysł 1908, Nakł. Ordynariatu Przemyskiego o. ł. 8° s. 2 nlb., 143. Jest to właściwie nr 9 i 10 „Kroniki Dyec. przem.” ale z własną paginacją.

<sup>30</sup> Akta i statuta synodu... odbytego 1908 r., s. 92—93.

<sup>31</sup> Kronika 8 (1908) 103.

<sup>32</sup> Kronika 14 (1914) 186—190.

Ponad 300 kapłanów zostało wezwanych na synod. Z synodem miały być połączone rekolekcje dla kapłanów.

Do dekretu zwołującego synod dołączył pasterz przemyski *Porzędek* synodu (szczegółowy program). Nadto zarządził, by kongregacje dekanalne zebrały się dopiero w drugiej połowie września lub w październiku; zadaniem ich będzie zaznajomienie się z dekretami synodalnymi i wprowadzenie ich w życie.

Gromadziły się już groźne chmury nad Europą, zbliżała się wojna światowa, kiedy kler diecezji przemyskiej zebrał się w ciuchym Chyrowie. Nieco inny charakter miał obecny synod. Był to niejako kurs ascetyczno-duszpasterski dla kapłanów. Biskup Pelczar głosił konferencje rekolekcyjne, zaproszeni kapłani przedstawili referaty o najaktualniejszych zagadnieniach; na pięciu kongregacjach wygłoszono 10 referatów, po których następowała obszerna dyskusja. Przeważały tematy społeczne.

Nie uchwalono nowych przepisów w formie ustaw, ograniczono się tylko do rezolucji, które miały stanowić wytyczne w pracy duszpasterskiej. Sprawozdanie z synodu ze względu na wojnę ukazało się drukiem dopiero w 1916 roku.<sup>33</sup>

Synod ten jeszcze w większym stopniu aniżeli poprzednie opierał się na osobistej pracy biskupa Pelczara. Wiosną w czasie odbywania kuracji w Ice i w czerwcu w Chyrowie cały czas poświęcił biskup przygotowaniu synodu.<sup>34</sup>

Znaczenie tego synodu polega głównie na bezpośredniej korzyści, jaką odnieśli zgromadzeni kapłani: tuż przed strasznymi dniami wojny odnowili się na duchu, przejęli zapałem, przygotowali się do przetrwania ciężkich chwil. Ponadto akta synodalne przekazały nam pragnienia i dążności na polu religijnym i duszpasterskim z ostatnich chwil przed wojną, okazały też bólaczki, które należało zleczyć i usunąć.

#### 4. Przygotowanie czwartego synodu

Po ostatnim synodzie zmieniały się w coraz szybszym tempie stosunki polityczne, społeczne i kościelne. Przeszła wojna światowa, a z nią zniszczenie wiekowego dorobku i pracy duszpasterskiej, powstała Polska niepodległa, ogłoszono kodeks prawa kanonicznego. Te wszystkie zmiany, zwłaszcza nowe prawo kościelne, domagały się zwołania synodu, by dostosować do nowych warunków prawo diecezjalne.

<sup>33</sup> Jako zeszyt 3 i 4 Kroniki Dyec. przem., z osobną paginacją, pt. *Akta kongregacji synodalnej czyli synodu dyecezanego dwudziestego pierwszego...*, Przemysł 1916, Nakł. Ordynariatu Przem. r. 1. 8<sup>o</sup> s. 111.

<sup>34</sup> *Akta kongreg. synod.*, Przemysł 1916 s. 7. Należy też podkreślić, że synod odbył się na koszt biskupa (zob. *Akta*, s. 6).

Dopiero jednak w „Kronice Diecezji przem.” na styczeń-luty 1923 roku<sup>35</sup> ogłosił Pasterz przemyski zamiar zwołania czwartego swego synodu. I ten synod pragnął odprawić po dokładnym zapoznaniu się z życzeniami podwładnego sobie kleru, dlatego zarządził, by nad projektem zmian w uchwałach dotychczasowych synodów zastanowiono się na kongregacjach dekanalnych. Protokół przeprowadzonych dyskusji i powziętych uchwał, oraz wszystkie opracowania, mieli księża dziekani przesłać do kurii biskupiej najpóźniej do dnia 1 października 1923 roku.

Na XIX Kongregację Księży Dziekanów wyznaczył też kilka referatów w sprawie zmian i dodatków projektowanych w ustawach poprzednich synodów.<sup>36</sup>

Dekret zwołujący synod na 25—28 sierpnia 1924 r. został wydany 19 marca 1924 roku.<sup>37</sup> Cel synodu wyraził biskup w tych lapidarnych zwrotach: „ad vitam gregis Nobis commissi sanctificandam, ad zelum cleri nostri augendum, ad statuta synodorum antecedentium complenda, ad leges dioecesanarum Codici Juris Canonici concordandas synodum dioecesanam ordine XXII convocamus”. Wspomniał również, że materia synodu już jest przygotowana i była omawiana na zebraniach komisji synodalnych, kongregacji dekanalnych i na konferencji kleru przemyskiego.

Strona formalna synodu od chwili ogłoszenia kodeksu prawa kan. przedstawiała się znacznie prościej, mniejszą też liczbę duchowieństwa upoważnił kodeks do brania udziału w synodzie. Stąd synod według najnowszych przepisów stał się instytucją odpowiedniejszą do stosowania w życiu Kościoła.

Wszystko już było gotowe do odprawienia pierwszego synodu według prawodawstwa kodeksowego, synod jednak się nie odbył: śmierć biskupa Pelczara (28. III. 1924) przeszkodziła w jego odprawieniu. Następcy na stolicy przemyskiej nie od razu podjęli inicjatywę prawodawczą biskupa Pelczara. Nowy synod został odprawiony dopiero w 1955 roku.<sup>38</sup>

## 5. Uwagi ogólne

Pozostaje nam jeszcze ogólnym rzutem oka objąć działalność synodalną biskupa Pelczara. Już sam fakt odprawienia trzech synodów i przygotowania czwartego świadczy o wybitnej indywidualności pasterza przemyskiego.

<sup>35</sup> Kronika 23 (1923) 40—41.

<sup>36</sup> Kronika 23 (1923) 77—78.

<sup>37</sup> Kronika 24 (1924) 39—41.

<sup>38</sup> Zob. *Synod diecezji przemyskiej odprawiony w dniach 13 i 14 kwietnia 1955 roku w Przemyślu pod przewodnictwem dra Franciszka Bardy biskupa przemyskiego ob. łac.*, Przemyśl 1957.

Należy podkreślić praktyczne zmiany w sposobie odprawiania synodu jakie wprowadził bp Pelczar: łączenie synodu z rekolekcjami dla kapłanów, uproszczenie form ceremonialnych, rozszerzenie dyskusji, wprowadzenie nawet referatów. Z tego powodu synod się ożywił, uczestnicy musieli więcej pracować, ale też głębsza łączność wytwarzała się z przewodniczącym na synodzie, postanowienia synodalne nabierały większego znaczenia i bardziej wpływały z rzeczywistych potrzeb diecezji. Do tego trzeba jeszcze zaznaczyć, że projekt ustaw był przygotowany bardzo sumiennie, przy udziale wielkiej liczby kapłanów.

Ustawy synodów przemyskich, jako jedyne z tych czasów i pochodzące z diecezji położonej centralnie w Małopolsce, oraz oparte na rzeczywistych potrzebach diecezji, stanowią ważny dokument historyczny; na ich podstawie możemy mniej więcej odtworzyć sobie stan potrzeb innych diecezji małopolskich.

Wreszcie musimy podkreślić wielki osobisty wkład biskupa Pelczara przy pracach przygotowawczych i w czasie odbywania synodu. Synody przemyskie są w większej części rzeczywiście osobistym dziełem biskupa Pelczara, są pomnikiem jego wielkich cnót i przymiotów. Np. w r. 1902 niektóre sesje z dyskusjami trwały przeszło 4 godziny: przy końcu sesji sam biskup z zadziwiającą bystrością sądu, przytomnością umysłu, z wielką łagodnością i energią rozwiązywał trudności i streszczał przebieg całej dyskusji.<sup>39</sup> Już współcześnie<sup>40</sup> wysoko oceniali działalność synodalną bpa Pelczara, zwłaszcza jego synod z 1902 roku.

## II. Instrukcje

Sprawne funkcjonowanie wielu instytucji prawnych w diecezji w dużej mierze zależy od dobrych instrukcji i organizacji pracy. Zdawał sobie z tego sprawę bp Pelczar, dlatego w ciągu swego długiego pasterzowania w diecezji przemyskiej wydał wiele instrukcji oraz praktycznych wskazań. Nawet w listach pasterskich i odezwach do duchowieństwa starał się podać zawsze jakieś konkretne a praktyczne rady, które sprowadzają na grunt życia codziennego wyłożone prawdy.

W obecnym opracowaniu zwrócę uwagę tylko na te instrukcje, które zawierają więcej materiału prawnego.

Trudno dzisiaj dokładnie stwierdzić, czy daną instrukcję układał sam bp Pelczar, czy korzystał także z pomocy swoich współpracowników a potem ją poprawił i uznał za swoją. Znając jednak

<sup>39</sup> B z o w s k i T. ks., *Synod dycezyjalny w Przemyślu*, Przegl. powsz. 76 (1902) 147.

<sup>40</sup> Zob. np. recenzję statutów synodalnych z 1902 r. pióra ks. A. J o u g a n a, *Gazeta kośc.* 76 (1902) 207.

pracowitość bpa Pelczara i jego oddanie się sprawom diecezji, także jego znajomość prawa kanonicznego i zasad duszpasterstwa, możemy śmiało powiedzieć, że instrukcje są przynajmniej w znacznym stopniu osobistym dziełem bpa Pelczara. W każdym razie bez trudności należy je zaliczyć do działalności ustawodawczej pastora przemyskiego.

### 1. Instrukcje dołączone do statutów synodalnych z 1902 r.

W dodatku<sup>41</sup> dołączonym do statutów synodalnych z 1902 r. mamy sześć instrukcji prawno-duszpasterskich: 1. dla księży wizytatorów religii w szkołach ludowych (podstawowych), 2. dla duchowieństwa, jak ma pouczać położne o ich obowiązkach, zwłaszcza o udzielaniu chrztu w nagłych wypadkach, 3. o egzaminie przedślubnym, 4. o sposobie starania się o dyspensy od przeszkód małżeńskich, 5. o dokonywaniu puryfikacji kielicha, gdy kapłan odprawia danego dnia dwie Msze św. w różnych kościołach (kaplicach), 6. dla dziekanów o sposobie przeprowadzania wizytacji dekanalnej i sporządzaniu sprawozdania.

Największe znaczenie posiada instrukcja dla dziekanów. Jest ona też najobszerniejsza, bo posiada 11 rozdziałów (w sumie 33 artykułów). Obejmuje wszystkie czynności dziekana w czasie wizytacji parafii i równocześnie wskazuje mu jak ma sporządzić sprawozdanie powizytacyjne.

Na podstawie tej instrukcji mógł sprawnie dokonać wizytacji nawet początkujący dziekan i bez większej trudności przygotować prawidłowe sprawozdanie dla biskupa.

### 2. Instrukcja o wizytacji kanonicznej

Bp Pelczar dużą wagę przykładął do wizytacji kanonicznej diecezji.<sup>42</sup> Uważał, że skutek wizytacji zależy od przygotowania parafii do wizytacji i od należytego i godnego jej przeprowadzenia. Dla ułatwienia wizytacji diecezji wydał biskup specjalną instrukcję, raz w 1904 roku,<sup>43</sup> drugi raz w 1913 roku.<sup>44</sup> Wydanie z 1913 roku różni się tylko drobnymi zmianami redakcyjnymi, a nadto w § 21

<sup>41</sup> *Acta et statuta*, s. 381—421.

<sup>42</sup> Por. Krzywiński St. ks., *Działalność duszpasterska Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899—1924*, Lublin 1963 s. 195—207 (maszynopis w Arch. domu gener. zgrom. służebnic Serca J.).

<sup>43</sup> *Instrukcja o wizytacji kanonicznej dla WW. Księży dziekanów, proboszczów i rządców kościołów diecezji przemyskiej*, Przemyśl 1904 Nakł. Konsystorz Bisk. 16° s. 38.

<sup>44</sup> *Instrukcja* (tđd. jak wyżej), Przemyśl 1913 Nakł. Konsystorza Bisk. 16 s. 42.

jest dodany pełny obrzęd bierzmowania, dlatego obydwaj wydania instrukcji można omówić razem.

Instrukcja o wizytacji zawiera słowo wstępne i cztery rozdziały, nadto jest podzielona na 24 paragrafów.

Rozdz. I mówi o przygotowaniu do wizytacji (§§ 1—9), rozdz. II o przybyciu biskupa, ingresie do kościoła i pierwszych czynnościach wizytacyjnych (§§ 10—17), rozdz. III o dalszym ciągu wizytacji w drugim dniu pobytu biskupa w parafii (§§ 18—23), rozdz. IV o zakończeniu wizytacji (§ 24).

Instrukcja dokładnie określa poszczególne czynności biskupa w czasie wizytacji, co należy przygotować, jak się zachować. Bardzo ułatwia pracę tak wizytatorowi jak i proboszczowi. Jest stosunkowo zwięzła, a zawiera w sobie wszelkie wskazania liturgiczne i praktyczne związane z wizytacją kanoniczną. Dobrze świadczy o roztropności i doświadczeniu pasterskim bpa Pelczara.

Bp Pelczar trzymał się dość dokładnie w czasie wizytacji omawianej instrukcji i mógł się osobiście przekonać o jej użyteczności.<sup>45</sup>

### 3. Instrukcja dla księży komisarzy klasztorów żeńskich

Do obowiązków biskupa należy również zapewnienie duchowej opieki zakonowi żeńskiemu. Gdy bp Pelczar obejmował rządy w diecezji przemyskiej, zastał 76 domów zakonów żeńskich (należących do 13 zakonów), a w okresie swego pasterzowania przyjął do diecezji jeszcze inne zakony, jak wizytki, opatrznościanki, józefitki, albertynki, służebnice Serca Jezusowego.<sup>46</sup> Rozumiał biskup dobrze, że sam nie może więcej czasu poświęcić sprawom zakonnicy i udzielić im pomocy, dlatego ustanowił w 1908 roku<sup>47</sup> księży komisarzy czyli opiekunów duchownych dla klasztorów żeńskich diecezji przemyskiej. Prawa i obowiązki komisarzy zostały określone w specjalnej instrukcji.<sup>48</sup>

Instrukcja dla księży komisarzy jest podzielona na 10 krótkich numerów. Przede wszystkim określa obowiązki i kompetencje komisarzy. Nie mogą się mieszać do wewnętrznego zarządu domów zakonnych, lecz tylko czuwać nad zachowaniem reguły, którą rządzi się klasztor (n. 1). Sam komisarz nie może interweniować, gdyby zauważył przekroczenie reguły, ale ma o tym zawiadomić bi-

---

<sup>45</sup> Krzywiński, *Działalność duszpasterska*, s. 205—206.

<sup>46</sup> Por. Krzywiński, *Działalność duszpasterska*, s. 290 i 292.

<sup>47</sup> Kronika 8 (1908) 41.

<sup>48</sup> tamże, s. 41—43. Tekst instr. przytoczony również w aktach synodu z 1908 r., *Akta i statuta kongr. synodalnej*, s. 100—102.

skupa. W sposób pozytywny ma wpływać na rozwój życia duchownego w klasztorze (n. 2), udzielać przełożonej rad w tym kierunku, odwiedzić przynajmniej raz na trzy lata dom zakonny i odbyć konferencję z przełożoną, a nadto zwiedzić zakład (szkołę, ochronkę, szpital itp.) do tego domu przywiązany. Nie jest to wizytacja w ścisłym znaczeniu, ale tylko zorientowanie się w sprawach domu.

Ma również bronić prawdziwego dobra klasztoru i w razie potrzeby zastępować go na zewnątrz (n. 3). W praktyce ten punkt nie bardzo jest jasny, gdyż przełożona domowa reprezentuje dom zakonny albo jej wyższa przełożona (gdy chodzi o zgromadzenie zakonne), zwłaszcza gdyby chodziło o jakieś spory, nieporozumienia albo sprawy sądowe.

W sprawach majątkowych (n. 4) ma czuwać, aby majątek klasztorny nie poniósł jakiegoś uszczerbku, kontrolować lokatę kapitałów i stan budynków klasztornych. W sprawie alienacji, zaciągania długów, podjęcia nowej budowy, wydzierżawienia dóbr daje komisarz opinię a pozwolenie wydaje biskup. Zdaje mi się, że tutaj kompetencje biskupa (i jego komisarza) przysługujące wobec klasztorów mniszek podległych biskupowi zostały rozciągnięte na klasztory zgromadzeń zakonnych, co nie jest słuszne.

Co roku w styczniu komisarz ma przedłożyć biskupowi sprawozdanie o stanie klasztoru tak pod względem moralnym jak i majątkowym (n. 5). Trudno zrozumieć jak może ks. komisarz zrobić takie sprawozdanie bez uprzedniego zwizytowania klasztoru.

Komisarz jest stałym delegatem biskupa do przeprowadzenia egzaminu kanonicznego z kandydatkami do nowicjatu i profesji (n. 6). Instrukcja podaje istotne pytania, jakie należy stawiać egzaminowanym i poleca sporządzić protokół.

Posiada komisarz stałą delegację (n. 7) do dokonywania obłóczyr. i odbierać śluby w tych zakonach, gdzie ceremonial przepisuje zgodę lub obecność biskupa. Przepis ten bardzo ułatwił klasztorom dokonywanie ceremonii obłóczyn i ślubów zakonnych.

Gdyby w jakimś domu zgromadzenia zakonnego miał nastąpić wybór przełożonej generalnej, komisarz jest obowiązany zawiadomić biskupa a przewodniczyć na wyborze może tylko po otrzymaniu specjalnej delegacji (n. 8). Ten przepis nie jest praktyczny, bo zawiadomienie o kapitule generalnej należy do przełożonych zakonnych, komisarz nie musi wiedzieć naprzód, w którym domu i kiedy jest zaprojektowana kapituła generalna jakiegoś zgromadzenia, zwłaszcza gdy posiada domy w kilku diecezjach.

W sprawie klauzury nie posiada komisarz żadnych uprawnień, musi się zwracać za każdym razem do biskupa (n. 9).

Ostatni numer (10) instrukcji poleca komisarzowi rozciągnąć swą



pieczę nad zakładami należącymi do klasztoru i czuwać, aby tam wszystko działało się według praw Boskich i kościelnych.

Wynika z przepisów instrukcji, że komisarz biskupi ma stale czuwać nad klasztorem i wspierać go swymi radami, być pośrednikiem między klasztorem a biskupem, opiniować prośby klasztoru zwłaszcza gdy chodzi o alienację czy jakieś obciążenie dóbr klasztornych.

Jest obowiązany zdawać biskupowi co roku sprawozdanie o stanie moralnym i materialnym klasztoru, ale jak tego może dokonać bez corocznej wizytacji? I tu widzę dużą niedogodność instrukcji, tak dla komisarza jak i dla klasztorów, bo coroczna wizytacja jest zbyt uciążliwa.

Instrukcja nie zaznacza różnic w stanie prawnym domów zakonnych, a więc czy należą do zgromadzenia na prawie diecezjalnym, czy na prawie papieskim, albo czy chodzi o klasztory klauzurowe. Wiadomo przecież, że stopień zależności od biskupa jest inny w każdym z tych przypadków.

Z instrukcji wynika, że komisarz nie jest uprawniony do załatwiania wszystkich spraw klasztoru w imieniu biskupa, ale tylko o niektórych sprawach może sam decydować, o innych ma zawiadomić biskupa, w niektórych przypadkach czekać na specjalne jego zlecenie. Innymi słowy instrukcja nie przekazuje komisarzom całej władzy jaką posiada biskup nad klasztorem, ale tylko jej część. Takie określenie kompetencji komisarzy jest słuszne, gdyż wtedy klasztor posiada więcej możliwości bezpośredniego kontaktu z rządcą diecezji.

Mimo pewnych zastrzeżeń, wyżej podkreślonych, trzeba instrukcję ogólnie ocenić jako dobrą, świadczącą o trosce bpa Pelczara o dobro klasztorów żeńskich.

#### 4. Instrukcja o organistach

Śpiew liturgiczny i muzyka kościelna należy do ważnych środków duszpasterskich. Celem podniesienia poziomu muzyki kościelnej istniała w Przemyślu od 1889 r. szkoła organistowska, którą bp Pelczar zreorganizował już w 1901 roku. Starał się także bp Pelczar o wprowadzenie w życie nowych zarządzeń papieskich odnoszących się do muzyki religijnej i śpiewu kościelnego.<sup>49</sup>

Do rozporządzeń w powyższych sprawach zawartych w aktach synodu z 1902 roku dołączył bp Pelczar instrukcję o organistach, ogłoszoną w aktach synodu z 1908 roku.<sup>50</sup>

Instrukcja ta zawiera 15 artykułów. Określa przymioty, prawa

<sup>49</sup> Krzywiński, *Działalność duszpasterska*, s. 158—160.

<sup>50</sup> *Akta i statuta kongr. synodalnej*, s. 81—84.

i obowiązki organistów, mówi także o specjalnej komisji biskupiej dla spraw organistów oraz o stowarzyszeniu wzajemnej pomocy organistów. Dobrze wnika w potrzeby i troski organistów, stara się sprawiedliwie określić ich obowiązki i wynagrodzenie. Jest przykładem troski biskupa o pracowników kościelnych.

### III. Statuty stowarzyszeń kościelnych

W diecezji przemyskiej istniały liczne bractwa i stowarzyszenia kościelne, ożywione w swej działalności i zreorganizowane dzięki wysiłkom duszpasterskim bpa Pelczara. Niektóre organizacje katolickie zostały powołane do życia przez tegoż biskupa.<sup>51</sup> Dla wszystkich starał się określić normy prawne i dostosować je do nowych czasów, stworzyć z nich sprawne narzędzia akcji religijnej, charytatywnej i społecznej. Wiadomo, że dla niektórych stowarzyszeń opracował statuty albo instrukcje, często o nich mówił w listach pasterskich.

#### 1. Statut Bractwa Najśw. Sakramentu

Synod z 1902 r. (nr 322) nakazał zaprowadzić w każdej parafii bractwo Najśw. Sakramentu, znane w diecezji przemyskiej od XVII wieku, gdyż rozpowszechnione było za rządów bpa Jana Stanisława Zbąskiego (1678—1689). Zanikło ono jednak w XVIII wieku z powodu józefinizmu.

Bp Pelczar w specjalnym liście pasterskim<sup>52</sup> wydanym na wielki post 1903 r. zachęcił wiernych do kultu Eucharystii i zapisywania się do bractwa Najśw. Sakramentu, a w odezwie<sup>53</sup> do duchowieństwa podał kilka wskazówek praktycznych jak wprowadzić w życie nakaz synodu diecezjalnego. Równocześnie ogłosił statut bractwa<sup>54</sup> zatwierdzony 1. I. 1903 r. i porządek publicznej adoracji N. Sakramentu.

Istotne przepisy dla bractwa są już umieszczone w statutach synodu z 1902 r. (nr 322—325), gdzie jest mowa o celu bractwa, członkach, obowiązkach. Statut bractwa ogłoszony w 1903 r. rozwinął te zasadnicze elementy i nadał im formę dokumentu prawnego. Został podzielony na 8 artykułów: 1. cel bractwa, 2. zarząd, 3. przyjmowanie do bractwa, 4. obowiązki członków, 5. nabożeństwa brackie, 6. odpusty, 7. majątek, 8. rozstrzygnięcie sporów.

<sup>51</sup> Zob. Krzywiński, *Działalność duszpasterska*, s. 241—271.

<sup>52</sup> *Kronika* 3 (1903) 41—55.

<sup>53</sup> *Kronika* 3 (1903) 56—57.

<sup>54</sup> Jako osobny druk pt. *Statuta Bractwa Przenajśw. Sakramentu* zob. *Kronika* 3 (1903) dodatek z oddzielną paginacją.

Statut bractwa jest bardzo jasny, zwięzły i całkowicie wystarczający dla funkcjonowania bractwa. Mimo utrzymanej zasady prawa kanonicznego, że bractwo w danym miejscu jest jednostką autonomiczną, nie podlega innemu bractwu i nie ma związku z innymi bractwami N. Sakramentu, podkreśla statut łączność bractw N. Sakramentu w diecezji przez zaznaczenie, że biskup diecezjalny jest naczelnym kierownikiem bractwa, a dyrektorami miejscowymi są rządcy kościołów, przy których jest bractwo założone.

Również pewną nowością jest przepis statutu (w art. 2): „Bractwo dzieli się na korony, złożone z 15 osób, a każdej koronie przewodniczy zelator lub zelatorka. Przynajmniej dwa razy w roku odbywa się pod przewodnictwem ks. Dyrektora zebranie zelatorów i zelatorek dla omówienia i załatwienia spraw bractwa”.

Przy takiej prostej a praktycznej organizacji bractwa N. Sakramentu można było łatwiej utrzymać jego żywotność.

## 2. Statut „Związku katolicko-społecznego” diecezji przemyskiej pod opiekę Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej

W styczniu 1906 roku przystąpił bp Pelczar do założenia stowarzyszenia „Związek katolicko-społeczny” dla ożywienia i skoncentrowania pracy na polu życia katolickiego i społecznego w diecezji.

Statut „Związku” został zatwierdzony 29. I. 1906 r. i ogłoszony w styczniowym numerze „Kroniki diecezji przemyskiej”<sup>55</sup> razem z listem pasterskim do wiernych<sup>56</sup> i orędziem do duchowieństwa.<sup>57</sup> W ośmiu paragrafach na czterech stronicach druku zostało wszystko powiedziane co powinien zawierać statut, a więc: 1. siedziba i zakres działania, 2. cel, 3. środki, 4. członkowie, 5. majątek, 6. organizacja, 7. spory, 8. rozwiązanie.

Prawie połowa statutu jest poświęcona organizacji (§ 6). Słusznie tak prawodawca postąpił, gdyż wprowadził nowszą organizację do utworzonego stowarzyszenia. Zerwał z organizacją przyjętą w prawie kanonicznym dla bractw i zastosował zwyczaje stosowane w stowarzyszeniach świeckich.

Podstawą „Związku katolicko-społecznego” były związki parafialne (czyli filialne), na których czele stały „Rady parafialne” złożone z 24 osób. Na czele związków parafialnych stała „Rada diecezjalna”, zbierająca się co 3 lata i będąca zarazem walnym zebraniem członków. Organem wykonawczym i administracyjnym całego „Związku katolicko-społecznego” w diecezji był „Komitet diecezjalny”.

Trzeba podkreślić, że do „Rady parafialnej” wchodził jako

<sup>55</sup> Kronika 6 (1906) 11—14.

<sup>56</sup> tamże s. 1—10.

<sup>57</sup> tamże s. 15—21.

członkowie m.i. przewodniczący (lub ich delegaci) stowarzyszeń katolickich istniejących w parafii. Pomysł ten powrócił po kilkudziesięciu latach przy organizowaniu „Akcji katolickiej”. Statut dawał również możliwości rozwoju „Związku” w innych diecezjach, bez naruszania jurysdykcji poszczególnych biskupów diecezjalnych.

Celem lepszego zrozumienia zadań i organizacji „Związku” wydał bp Pelczar w niedługim czasie po ogłoszeniu statutu nowy list pasterski<sup>58</sup> i dalsze wskazania praktyczne dla duchowieństwa.<sup>59</sup>

Listem pasterskim<sup>60</sup> z dnia 17. X. 1910 r. połączył bp Pelczar „Związek katolicko-społeczny” z bractwem N. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, aby „Związek” otrzymał wybitniejszą jeszcze cechą religijną. Bractwo powyższe zaprowadził bp Pelczar we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych diecezji właśnie tym listem. W nowym bractwie zarys statutu został podany w liście pasterskim, a organizacja bractwa pozostała taka jaka była w „Związku”. Został też podkreślony maryjny i narodowy charakter bractwa.

Wskazania praktyczne o zorganizowaniu stowarzyszenia w nowej formie zostały podane w piśmie<sup>61</sup> zatytułowanym *Wskazówki dla Rządców kościołów odnoszące się do Listu pasterskiego z 17 października 1910.*

Jeszcze raz wezwał bp Pelczar w dniu 10. I. 1911 r. do zaprowadzenia we wszystkich parafiach bractwa N.M.P. Królowej Polski<sup>62</sup> i ogłosił statut zatwierdzony 4 stycznia 1911 roku.<sup>63</sup> *Statut Bractwa N.P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z nim Związku katolicko-społecznego* tylko w drobnych sprawach różni się od statutu „Związku”, dlatego nie ma potrzeby zajmowania się nim bardziej szczegółowo. Należy tylko podkreślić, że bp Pelczar nie wahał się i w statucie bractwa pozostawić zdobyczy organizacyjnych istniejących w „Związku”, przez co odnowił nieco przestarzałą już wówczas organizację bractw kościelnych.

Statut z 1911 r. został poprawiony i zatwierdzony przez bpa Pelczara dnia 4. I. 1918 roku.<sup>64</sup> Układ i podział statutu pozostał bez zmian, drobne poprawki lepiej wyraziły cel i obowiązki członków. Organizacja bractwa pozostała bez zmian.

Aż do swej śmierci bp Pelczar okazywał zainteresowanie brac-

<sup>58</sup> W maju 1906 r., zob. Kronika 6 (1906) 146—148.

<sup>59</sup> Dnia 2. VII. 1906 r., zob. Kronika 6 (1906) 191—196. Listy pasterskie, wskazania i statut zostały wydane także w oddzielnym druku: *Listy pasterskie i instrukcje Józefa Seb. Pelczara biskupa przem. o organizacji katolickiej i sprawie społecznej*, Przemysł 1907 Wyd. Diecez. 16<sup>o</sup> s. 2 nlb., 157.

<sup>60</sup> Kronika 10 (1910) 554—557.

<sup>61</sup> Kronika 10 (1910) 557—553.

<sup>62</sup> Kronika 11 (1911) 48—49.

<sup>63</sup> Kronika 11 (1911) 49—53.

<sup>64</sup> Kronika 18 (1918) 15—18.

twem N.M.P. Królowej Korony Polskiej, polecał je kapłanom, zachęcał do rozwinięcia akcji społecznej i dobroczynnej w ramach bractwa. Statut jednak pozostał bez zmian, łatwo bowiem w jego ramach można było pomieścić różne inicjatywy społeczne, dobroczynne i religijne, zależnie od gorliwości wiernych i warunków poszczególnych parafii.

### 3. Statut bractwa nauki chrześcijańskiej

Akta synodu z 1908 r. podają<sup>65</sup> statut bractwa nauki chrześcijańskiej. Jest on ujęty w siedmiu paragrafach: 1. nazwa, siedziba, agregacja i patron bractwa, 2. cel i środki, 3. członkowie, 4. zarząd, 5. majątek bractwa, 6. walne zebranie członków, 7. duchowne korzyści członków bractwa.

Bractwo to ma powstać w każdej parafii, w obrębie „Związku katolicko-społecznego” jako sekcja katechetyczna.

Jest pewna centralizacja w organizacji bractwa, bo chociaż ma być w każdej parafii niezależne bractwo, to jednak główna siedziba jest w Przemyślu. Inna specjalność bractwa, to związanie go z istniejącym już w parafii i diecezji „Związkiem”, ale członkami bractwa mogą być i ci wierni, którzy nie należą do „Związku”.

Statut bractwa nauki chrześcijańskiej zawiera to wszystko, co jest konieczne do istnienia i funkcjonowania bractwa, trzyma się schematu stosowanego przy układaniu statutów bractw kościelnych.

### 4. Statut bractwa wstrzemięźliwości

W diecezji przemyskiej istniały dość liczne bractwa wstrzemięźliwości, zwłaszcza w XIX wieku, ale bp Pelczar uznał, że z powodu zmienionych warunków społecznych i ekonomicznych należy przeprowadzić reformę tych bractw, mianowicie by wymagać od członków całkowitej abstynencji i dostosować działalność oraz organizację bractwa do nowszych zwyczajów przyjętych w stowarzyszeniach (zarząd wewnętrzny kieruje działalnością, zebrania, własne pisma itp.).

W tym duchu został ułożony statut bractwa wstrzemięźliwości, zawarty w aktach synodu z 1908 roku.<sup>66</sup>

Statut jest dość szczegółowy, obejmuje 12 paragrafów: 1. cel bractwa, 2. środki do celu, 3. członkowie, 4. obowiązki członków, 5. protektor bractwa, 6. promotor bractwa, 7. zarząd, 8. walne ze-

<sup>65</sup> *Akta i statuta kongr. synodalnej*, s. 44—48.

<sup>66</sup> *Zob. Akta i statuta kongr. synodalnej*, s. 115—119.

branie, 9. przyjmowanie i wydalenie członków, 10. patronowie bractwa, 11. odpusty, 12. rozwiązanie bractwa.

Ze względu na podobną materię należało połączyć w statucie § 3, 4, 9. Poza tą uwagą trzeba podkreślić wzorowe sformułowanie statutu, położenie nacisku na działalność bractwa, osobistą odpowiedzialność należących do bractwa gdy chodzi o wypełnianie obowiązków płynących ze statutu.

Z poszczególnych paragrafów statutu przebija doświadczenie w pracy społecznej i organizacyjnej.

##### 5. Instrukcja o zakładaniu Sodalicji Mariańskich dla uczniów

W 1918 roku, po dłuższym namyśle i wysłuchaniu opinii swych doradców oraz oo. jezuitów, postanowił bp Pelczar założyć Sodalicje Mariańskie dla uczniów gimnazjów, seminariów nauczycielskich i szkół wydziałowych.<sup>67</sup> Stronę organizacyjną miał bp Pelczar bardzo ułatwioną, gdyż istniały już drukowane statuty Sodalicji i różne pomoce w formie podręczników czy innych materiałów przygotowanych przez oo. jezuitów.

Ogłosił jedynie bp Pelczar *Instrukcję o zakładaniu Sodalicji Mariańskich dla uczniów*<sup>68</sup> ujętą w dziesięciu obszernych artykułach. Zawiera ona streszczenie statutu Sodalicji i liczne wskazania praktyczne o kierowaniu Sodalicji. Instrukcja ta była przeznaczona głównie dla księży katechetów i miała im służyć jako zwięzły a praktyczny przewodnik w pracy sodalicyjnej.

Oto tytuły poszczególnych artykułów instrukcji: I. Cel, środki i wizerunek ucznia sodalisa, II. Organizacja i zarząd Sodalicji, III. Praktyczne uwagi przy założeniu, IV. Nabożeństwa, V. Zebrania, VI. Sekcje sodalicyjne, VII. Moderator, VIII. Sodalisi, IX. Uwagi luźne, X. Sodalicja młodszych.

Bp Pelczar sam zredagował instrukcję, o czym świadczy notatka w jego autobiografii,<sup>69</sup> dnia 3. III. 1918 r.

Zapoznanie się z treścią instrukcji prowadzi do wniosku, że bp Pelczar umiał w sposób praktyczny i zgodny z prawem kanonicznym ująć zagadnienia organizacyjne i duszpasterskie stowarzyszeń kościelnych.

W trzy miesiące później<sup>70</sup> ogłosił w „Kronice diec. przem.”<sup>71</sup> bp Pelczar *Instrukcję dla zakładania Sodalicji młodzieży wiejskiej* oraz *Statut Sodalicji Mariańskich młodzieńców, do użytku po miastach i wioskach* — ale autorem tej instrukcji był ks. Henryk Haduch T.J., co Biskup wyraźnie zaznacza. Stąd nie będę omawiał wspomnianej instrukcji.

<sup>67</sup> Por. odezwę do księży katechetów, Kronika 18 (1918) 39.

<sup>68</sup> Kronika 18 (1918) 39—47.

<sup>69</sup> Zob. rkps *Mój życiorys* s. 204 (Arch. domu gen. Zgr. Służ. S. J.).

<sup>70</sup> Dnia 1 czerwca 1918 r., zob. Kronika 18 (1918) 90—91.

#### IV. Statut seminarium duchownego

Wiele troski i zabiegów poświęcał bp Pelczar wychowaniu kleru, głównie organizowaniu i utrzymaniu na odpowiednim poziomie seminarium duchownego niższego i wyższego.

W aktach synodu z 1908 r. czytamy:<sup>72</sup> „W sprawie ubezpieczenia porządku domowego i studiów teologicznych odbyliśmy z księżmi przełożonymi i profesorami seminarium duchownego konferencje w dniach 6, 14 i 16 paźdz. 1902, na których nader zbawienne powzięto uchwały. Statuta seminarium zostały ściślej zredagowane i przez nas zatwierdzone, a postaramy się o to, by je wydać drukiem”.

Po pierwszej wojnie światowej pragnął swe doświadczenia z zakresu wychowania kleru przekazać innym diecezjom. Wiadomo np., że wygłosił odczyt na konferencji episkopatu w Gnieźnie dnia 26 sierpnia 1919 roku<sup>73</sup> o reformie seminariów, dnia 8 i 9 października tegoż roku urządził w Przemyślu zjazd rektorów, gdzie jego referat o urządzeniu seminariów stanowił podstawę ożywionej dyskusji.<sup>74</sup> O tej sprawie mówił także na konferencji episkopatu w Częstochowie dnia 27 lipca 1920 roku.<sup>75</sup> Swoje przemyslenia w sprawie seminariów duchownych ogłosił także drukiem<sup>76</sup> w 1919 r.

Praktyczny dowód troski bpa Pelczara o seminaria i owoc jego doświadczenia to ułożenie i ogłoszenie przepisów dla wyższego seminarium duchownego w Przemyślu pt. *Ustawy seminarium duchownego przemyskiego*.<sup>77</sup>

*Ustawy* nie obejmują całości zagadnień dotyczących istnienia i funkcjonowania seminarium duchownego, ale zawierają przede wszystkim regulamin postępowania alumna. Ujęte w formie swobodnej, bez podziału na artykuły, zawierają w jedenastu krótkich rozdziałach następujące zagadnienia: 1. Zadanie seminarium w ogólności, 2. Praktyki pobożne, 3. Oddawanie się naukom, 4. Zachowanie milczenia, 5. Porządek dzienny, 6. Zachowanie się alumnów w ogólności, 7. Zachowanie się alumnów w kaplicy i w kościele, 8. Zachowanie się alumnów we własnych stancjach, w refektarzu, w infirmary, w ogrodzie i poza murami seminarium, 9. Zachowanie się alumnów względem przełożonych, księży profesorów i innych kapłanów, 10. Zachowanie się alumnów względem innych

<sup>71</sup> Kronika 18 (1918) instr. s. 91—96, statut s. 96—100.

<sup>72</sup> *Akta i statuta kongr. synodalnej*, s. 96 (art. 455).

<sup>73</sup> Co zanotował w swej autobiografii, zob. rkps *Mój życiorys* s. 208 (Arch. domu gen. Zgr. Służ. S. J.).

<sup>74</sup> Por. tamże.

<sup>75</sup> Tamże s. 211.

<sup>76</sup> *Urządzenie seminariów duchownych w Polsce*, Przemyśl 1919 Druk. Zagajewskiego i Łazora 8° s. 52.

<sup>77</sup> Kronika 19 (1919) 165—177.

alumnów i na rekreacjach, 11. Zachowanie się alumnów względem krewnych i obcych.

Zebrane przepisy silnie podkreślają stronę ascetyczną życia seminaryjnego, są roztropne i możliwe do wykonania, nie ma w nich rygoryzmu, są nawet nowatorskie, jak na ówczesne czasy.<sup>78</sup> Autor „ustaw” zna dobrze życie seminaryjne, pragnie wyrobić w alumnach gruntowną cnotę, nadprzyrodzoną motywację czynności codziennych, nastawienie życia na Boga i dobro dusz. Ze sformułowań „ustaw” przebijają styl pism ascetycznych bpa Pelczara, szlachetne i łagodne traktowanie ludzi jako dzieci i sługi Boże. *Ustawy* są pomyślane jako przewodnik życia doskonalszego dla alumnów a nie tylko jako przepisy porządkowe, potrzebne dla wspólnoty seminaryjnej.

## V. Konstytucje zgromadzenia służebnic Serca Jezusowego

Do działalności ustawodawczej bpa Pelczara należy również zaliczyć konstytucje zgromadzenia służebnic Serca Jezusowego. Ułożył je ks. Pelczar w okresie zakładania zgromadzenia<sup>79</sup> jeszcze jako profesor U.J., ale je potem przerobił i ogłosił jako biskup przemyski, gdy zgromadzenie było jeszcze na prawie diecezjalnym.

Prawo zgromadzenia uzupełnił bp Pelczar statutem dla sióstr pomocnic i niektórymi instrukcjami.

### 1. Konstytucje pierwotne

Zgromadzenie służebnic Serca Jezusowego zwane także sercankami zostało założone w Krakowie w 1894 r. Dzieje zgromadzenia nie są jeszcze naukowo opracowane. Bogaty materiał zawiera rękopis *Historia Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego od r. 1894*, pisany do 1907 r. przez bpa Pelczara.<sup>80</sup> Próbę naukowego ujęcia początków zgromadzenia podała w obszernym artykule s. Julita Nędza.<sup>81</sup>

Ks. Pelczar jako roztropny prawnik zabrał się bardzo praktycznie do zawiązania zgromadzenia zakonnego. Najpierw się upewnił, czy będzie miał odpowiednie kandydatki do nowej organizacji i osobę na przełożoną pierwszej gromadki sióstr, następnie zakupił

<sup>78</sup> Tak je też ocenia ks. St. Krzywiński (zob. *Działalność duszpasterska J. S. Pelczara*, s. 63).

<sup>79</sup> Bar J., *Najstarsze konstytucje zgromadzenia służebnic Serca Jezusowego*, *Roczniki teolog.-kanoniczne* (Lublin) 13 (1966) zesz. 5 s. 21—27.

<sup>80</sup> Rkps przechowuje się w archiwum domu generalnego zgromadzenia w Krakowie.

<sup>81</sup> *Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (1894—1909)*, *Nasza Przeszłość* 10 (1959) 227—315 i odb. s. 39.



dom przy ul. św. Krzyża 10, gdzie miała być siedziba zgromadzenia i pierwszy teren pracy nad służącymi. Równocześnie postarał się o prawne utwierdzenie zgromadzenia tak ze strony władzy kościelnej,<sup>82</sup> jak i państwowej.<sup>83</sup> Faktyczne założenie zgromadzenia nastąpiło dnia 15 kwietnia 1894 r., gdy ks. Pelczar przyjął 6 kandydatek do postulatu.

Konstytucje zostały ułożone w fazie przygotowań do erekcji zgromadzenia. Otrzymały one zatwierdzenie kard. A. Dunajewskiego, biskupa krakowskiego, dekretem z dnia 27 marca 1894 r., czyli tym samym dokumentem, który erygował kongregację zakonną i udzielił upoważnień ks. Pelczarowi do kierowania nową instytucją.

Ani archiwum zgromadzenia sercanek, ani archiwum Kurii krakowskiej nie posiada egzemplarza pierwszej redakcji konstytucji, mimo że przechowały się inne dokumenty dotyczące początków zgromadzenia. W dekrecie kard. A. Dunajewskiego (z 27 III 1894 r.) czytamy, że ustawy zgromadzenia były oparte na regule trzeciego zakonu św. Franciszka. Również przy kopii dokumentu biskupa Jana Puzyny, następcy kard. A. Dunajewskiego, z dnia 8 czerwca 1895 r., zatwierdzającego zgromadzenie i konstytucje, nie ma egzemplarza konstytucji.

Zachował się natomiast w archiwum zgromadzenia rękopis konstytucji zatwierdzonych przez bpa Jana Puzynę dnia 23 grudnia 1896 r. Jest to notes o wymiarze 20 na 13 cm, pisany ręką ks. Pelczara, zawierający kartę tytułową, kartę z tekstem aprobaty biskupiej i 229 stron tekstu konstytucji. Rękopis przypomina brulion, gdyż ma kilkanaście poprawek zrobionych w trakcie pisania. Nosi tytuł: *Konstytucje albo Ustawy Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego napisane przez ks. Józefa Pelczara Dyrektora Zgromadzenia w grudniu r. P. 1896.*

Rękopis ten zawiera najstarsze konstytucje sercanek, ale już w drugiej redakcji. Na preredagowanie konstytucji wpłynęła sprawa dwu chórów w zgromadzeniu. Mianowicie początkowo, idąc za wzorem innych zgromadzeń żeńskich, przewidział ks. Pelczar dwa chóry sióstr i tak zaczął przyjmować do postulatu i nowicjatu. Wnet jednak przekonał się<sup>84</sup> o niedogodności dwu chórów w zgromadzeniu oddanym pracy czynnej i przy małej różnicy wykształcenia między członkami pierwszego i drugiego chóru. Zaprowadzenie jednej klasy członków nastąpiło w grudniu 1896 r. W tym czasie zgromadzenie liczyło 18 profesek, 12 nowicjuszek i 5 postulantek. Miało dwa domy w Krakowie i jeden we Lwowie. Reorgani-

<sup>82</sup> Dekret kard. Albina Dunajewskiego biskupa krakowskiego 27 III 1894 r.

<sup>83</sup> Reskrypt Namiestnictwa 6 IV 1894 r., I. 25106.

<sup>84</sup> Zob. rkps *Historia Zgromadzenia*, s. 17.

zacja nastąpiła bez wstrząsów, gdyż zgromadzenie było dopiero początkujące, a ks. Pelczar cieszył się wielkim autorytetem u sióstr.

Konstytucje według pierwotnej redakcji miały obowiązywać do kwietnia 1897 r., więc je ks. Pelczar w grudniu 1896 r. przejrzał, rozszerzył i spisał na nowo<sup>85</sup> a także przedstawił biskupowi Puzy- nie do zatwierdzenia. Biskup krakowski załatwił sprawę przychylnie pismem z 23 grudnia 1896 r.

Nie można stwierdzić, jak daleko redakcja konstytucji z 1896 r. odbiega od redakcji z 1894 r., gdyż brak pierwotnego tekstu. Możemy przypuścić, że zmian nie było wiele, poza opuszczeniem wszystkiego tego, co się odnosiło do drugiego chóru. Nie miał nawet ks. Pelczar czasu na opracowanie gruntowniejszych zmian, gdyż jak podaje *Historia Zgromadzenia* (s. 17), w dniu 13 listopada 1896 r. powziął ks. Pelczar decyzję zniesienia chórów w zgromadzeniu, na początku grudnia przejrzał i na nowo napisał konstytucje, a już 23 grudnia były one zatwierdzone.

Konstytucje są podzielone na dziewięć rozdziałów, a dla ułatwienia przytaczania jest nadto jeszcze drugi podział, na paragrafy (od 1 do 63). Paragrafy są za duże, dlatego nie przyczyniają się do lepszego podziału tekstu.

Na ogół konstytucje są jasno i logicznie ułożone, ale czasem podobny materiał znajduje się w różnych rozdziałach (np. rozdz. IV i VI, VI i VIII, VII i IX). Są kompletne, gdyż ujmują całokształt życia zakonnego tak ze strony organizacji zgromadzenia i zarządu, jak i obowiązków członków, ćwiczeń duchownych i pracy zewnętrznej. Spotykamy w konstytucjach liczne uwagi ascetyczne (np. przy ślubach, ćwiczeniach duchownych), a nawet niektóre przepisy są uzasadnione racjami ascetycznymi. Znajdujemy również przepisy należące do ceremoniału (np. kapituła win, akt ofiarowania N. Sercu P. Jezusa), albo do tzw. zwyczajnika (np. porządek dnia, określenie rodzaju posiłków). To są pewne braki redakcyjne, które pod względem praktycznym raczej wychodziły na korzyść konstytucjom, w pierwszym okresie konsolidowania się zgromadzenia.

Należy podkreślić, że konstytucje są oparte na duchu św. Franciszka z Asyżu. Podkreślają prostotę i ubóstwo w życiu codziennym, troskę o biednych i opuszczonych, łagodność i szacunek w stosunkach sióstr z bliźnimi.

Z całej treści wynika znajomość życia duchownego u autora konstytucji, a jasny potoczny język wskazuje na wyrobione pióro. W ujmowaniu problemów praktycznych wyczuwa się echo *Życia duchownego*, znanego dzieła ascetycznego ks. Pelczara.

Czy i w jakim stopniu był ks. Pelczar zależny w redagowaniu konstytucji od innych zakonów, nie da się stwierdzić. Przykłady mógł mieć liczne, znał bowiem kilka zakonów, miał przed sobą

<sup>85</sup> tamże.

podręczniki prawne czy dzieła specjalne z zakresu prawa zakonnego. Ani *Historia Zgromadzenia*, którą sam ks. Pelczar napisał, ani autobiografia<sup>86</sup> chociaż mówią o pracy nad ułożeniem konstytucji, nie wspominają o wzorach czy zapożyczeniach od innych zakonów. Z notatek zawartych we wspomnianych źródłach raczej należałoby wnosić, że konstytucje są pracą oryginalną ks. Pelczara, oczywiście, w tym znaczeniu, że autor konstytucji ma przed oczyma przepisy prawa powszechnego i zwyczaje życia zakonnego, a układ konstytucji i szczegóły odróżniające dane zgromadzenie od innych pochodzą od niego.

Chcielibyśmy wiedzieć, jaki wpływ na redakcję konstytucji wywarła m. Klara Szczęsna, pierwsza przełożona generalna i współorganizatorka zgromadzenia. W chwili założenia zgromadzenia sióstr sercanek posiadała już formację zakonną, gdyż przez kilka lat należała do ukrytego zgromadzenia Sług Jezusa założonego przez o. Honorata Koźmińskiego. Ks. Pelczar niejednokrotnie z pochwałami wyrażał się o współpracy m. Klary z nim w organizowaniu zgromadzenia.<sup>87</sup> Nie posiadamy jednak innych dowodów o bezpośrednim wpływie m. Klary na redakcję tekstu konstytucji, możemy natomiast słusznie przypuścić, że ks. Pelczar omawiał z m. Klarą niektóre szczegóły życia zakonnego, które m. Klara lepiej znała z własnej praktyki i mogła osądzić, czy będą pożyteczne dla zgromadzenia. Zdaje mi się, że dopuszczenie do pewnego udziału w zgromadzeniu „stowarzyszonych”, a więc panien i wdów, które żyją w świecie i chcą wspierać zgromadzenie modlitwą, groszem lub pracą — nastąpiło pod wpływem m. Klary, gdyż w zgromadzeniach o. Honorata była to trzecia grupa członków (po członkach życia wspólnego i zjednoczonych). Również znaczna władza przyznana ks. Dyrektorowi zgromadzenia wskazuje na wzorowanie się na zgromadzeniach o. Honorata.

Tekst konstytucji został odbity na hektografie,<sup>88</sup> z dołączonymi instrukcjami dotyczącymi zewnętrznej pracy zgromadzenia. Drukiem ukazał się on w 1902 r.<sup>89</sup> w Przemyślu, z datą o rok wcześniejszą.<sup>90</sup> Oprócz tekstu właściwych konstytucji, zawiera druk jesz-

<sup>86</sup> Rękopis w archiwum domu generalnego.

<sup>87</sup> Wzmianki *passim* w *Autobiografii*, w *Historii Zgromadzenia* i w korespondencji (rękopisy w archiwum domu generalnego).

<sup>88</sup> Zachowało się kilka egzemplarzy w formie oprawnych zeszytów 23 na 15 cm. Egzemplarze mają kartę tytułową, kartę z aprobatą biskupią i 177 stron tekstu konstytucji oraz 3 strony spisu treści. Potem idą instrukcje: 1. dla sióstr pracujących w przytulisku dla służących i 2. dla sióstr pielęgnujących chorych.

<sup>89</sup> Zob. rkps *Historia Zgromadzenia*, s. 38: „W ciągu roku (1902) wydrukowane zostały kosztem ks. Biskupa przemyskiego w Przemyślu Ustawy Sióstr i Martanek, jakoteż ceremoniał Zgromadzenia”.

<sup>90</sup> *Konstytucje albo Ustawy Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego*, Przemyśl 1901, Służebnice Serca J., 8<sup>o</sup> s. 224. Tekst konstytucji na s. 5—124.

cze 6 dodatków (dokumenty i instrukcje). Tak więc jeden z ważniejszych dokumentów polskiego prawa partykularnego został utrwalony drukiem, dzięki zapobiegliwości i ofiarności Założyciela zgromadzenia.

## 2. Nowa redakcja konstytucji

W związku z nowym prawem<sup>91</sup> o kongregacjach zakonnych ogłoszonym w 1900 r. i szczegółowymi normami św. Kongregacji określającymi sposób opracowywania konstytucji zakonnych, należało również przerobić konstytucje sercanek. Zabrał się znowu do tej pracy sam Założyciel, będąc wtedy biskupem przemyskim. Przeredagował konstytucje w lecie 1904 r. i zaraz oddał je do druku w Przemyślu,<sup>92</sup> jak to skrętnie zanotowała *Historia Zgromadzenia* (s. 44). Otrzymały teraz podział na dwie części, zgodnie z normami kongregacyjnymi, części na rozdziały. Poszczególne przepisy zostały oznaczone numerami bieżącymi, w sumie 243. Co do formy było to już inne dzieło, co do treści pokrywały się konstytucje z 1904 r. z konstytucjami pierwotnymi. Dlatego nawet umieścił bp Pelczar na początku dziełka aprobatę bpa J. Puzyny z 23 XII 1896 r., chcąc przez to zaznaczyć, że przepisy nie są zmienione, chociaż zostały ułożone w innej formie.

Tekst z 1904 r. został następnie przez bpa Pelczara przetłumaczony na język łaciński oraz nieco uzupełniony w 1908 r.<sup>93</sup> i wydrukowany w Przemyślu.<sup>94</sup> Liczy w I części 18 rozdziałów, w II części 14 rozdziałów, a w całości 287 artykułów (numerów). Był on przedstawiony w św. Kongregacji w jesieni w 1908 r. razem z innymi dokumentami celem otrzymania zatwierdzenia papieskiego dla zgromadzenia. Zgromadzenie liczyło wówczas 13 placówek, 30 profesek wieczystych, 50 profesek wczasowych i 9 nowicjuszek. Dzięki staraniom bpa Pelczara uzyskało zgromadzenie dekret pochwalny (*decretum laudis*) dnia 15 lutego 1909 r. Przy tej okazji poczyniła św. Kongregacja drobne poprawki w przedstawieniu jej konstytucjach. Poprawiony tekst został ogłoszony w języku polskim<sup>95</sup> i łacińskim.<sup>96</sup> Czasowe zatwierdzenie Stolicy

<sup>91</sup> Konst. *Conditae a Christo* pap. Leona XIII z dnia 8 XII 1900 r. i normy Św. Kongr. Bisk. i Zak. z dnia 28 VI 1901 r.

<sup>92</sup> *Konstytucje albo ustawy Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego*, Przemyśl 1904, Służebnice Serca J., 16<sup>o</sup> s. 2 nłb., 410, X.

<sup>93</sup> Rkps *Historia Zgromadzenia* s. 66 mówi tylko o dokonanym tłumaczeniu w Jaśliskach w czasie wakacji.

<sup>94</sup> *Constitutiones Servularum Sacratissimi Cordis Jesu, Premisliae* 1908, Druk. Udziałowa J. Łazora, 4<sup>o</sup> s. 2 nłb., 52.

<sup>95</sup> *Konstytucje albo ustawy Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego*, Przemyśl 1909, Służebnice Serca Jezusowego, 16<sup>o</sup> s. IX, 1 nłb., 459, 1 nłb., X.

<sup>96</sup> *Constitutiones Servularum Sacratissimi Cordis Jesu, Premisliae* 1911, Druk. J. Łazora, 4<sup>o</sup> s. 2 nłb., 54.

Apostolskiej otrzymał dnia 19 marca 1912 r. (gdy zgromadzenie zostało definitywnie zatwierdzone). Ostateczne zatwierdzenie Stolicy Apost. zdobyły konstytucje dnia 30 stycznia 1923 r., po dostosowaniu ich do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wydrukowane w języku polskim<sup>97</sup> służyły zgromadzeniu aż do okresu po Soborze Watykańskim II, kiedy to wszystkie konstytucje zakonne zostały dostosowane do prawa soborowego i posoborowego.

### 3. Statut dla sióstr pomocnic

Wprawdzie w zgromadzeniu sióstr służebnic Serca Jezusowego zaraz na początku został zniesiony drugi chór sióstr, jednak przez dłuższy czas istniała przy zgromadzeniu grupa tercjarek stowarzyszonych, które jako siostry pomocnice miały udział w życiu i pracy zgromadzenia. Dla tej grupy wydał bp Pelczar dnia 16. XII. 1901 r. specjalny statut, który nazwał „ustawami”.<sup>98</sup>

Statut tercjarek stowarzyszonych dzieli się na dwie części: I. Prawa martanek (s. 3—5), II. Reguły życia dla martanek (s. 6—24).

Wyraźnie jest zaznaczone, że są tercjarkami, mają być stanu wolnego (panny i wdowy), odbywają nowicjat tak jak w trzecim zakonie świeckim św. Franciszka, składają profesję tercjarską (a więc nie składają ślubów zakonnych), a przy profesji tercjarskiej składają nadto przyrzeczenie zachowania czystości, ubóstwa i posłuszeństwa przełożonym zgromadzenia. To przyrzeczenie odnawiają co roku. Po 12 latach wzorowej pracy dla zgromadzenia mogą martanki być dopuszczone do ślubowania zupełnego posłuszeństwa dla przełożonej generalnej zgromadzenia i wtedy bardziej łączą się ze zgromadzeniem i częściowo uczestniczą w życiu wspólnym zgromadzenia.

Tercjarki takie, chore lub stare mają zapewnioną opiekę w zgromadzeniu.

Część II statutu jest poświęcona „regułom życia” czyli wskazaniom ascetycznym i ćwiczeniom życia zakonnego. Przepisy te zasadniczo pokrywają się z normami konstytucji zakonnych, przyjętymi w zakonach żeńskich, a więc jest mowa o modlitwie i różnych praktykach duchownych, korzystaniu z sakramentów św., umartwieniu, ćwiczeniu się w cnotach, o pracy i wypełnianiu obowiązków.

Omawiany statut jest praktyczny, napisany pięknym językiem, zrozumiały nawet dla osób niewykształconych. Jest to krótki prze-

<sup>97</sup> *Konstytucje albo ustawy Zgromadzenia Służebnic Najśw. Serca Jezusowego*, Kielce 1925, Służebnice N. Serca J., 16° s. 362, VIII.

<sup>98</sup> *Ustawy tercjarek stowarzyszonych zgromadzenia służebnic Serca Jezusowego czyli t. z. martanek*, Przemyśl 1902 Nakł. Służebnic Serca Jezusowego 16° s. 58. Właściwe ustawy są na s. 3—24.

wodnik życia doskonalszego, według ducha rad ewangelicznych.

Razem z „ustawami” zostały wydrukowane „Godzinki na cześć Matki Bożej Bolesnej” (s. 25—46), litania do N. Serca P. Jezusa (s. 47—50) i różne modlitwy okolicznościowe (s. 51—58).

Słowem każda tercjarka stowarzyszona dostawała do ręki książeczkę, która jej ułatwiała życie chrześcijańskie w stopniu doskonalszym.

Chociaż teoretycznie biorąc grupa tercjarek stowarzyszonych, zwanych później siostrami pomocniczymi, była pożyteczna dla apostołskiej działalności zgromadzenia, to jednak w praktyce wynikły potem trudności, z powodu różnicy praw w zgromadzeniu. Przecież żyły w tym samym domu i nieraz spełniały podobne czynności jak siostry profeski zgromadzenia. Dlatego już po śmierci bpa Pelczara zgromadzenie zrezygnowało z dalszego przyjmowania sióstr pomocnic.

*Ustawy z 1901 r.* zostały nieco poprawione, rozszerzone i zatwierdzone do druku 17. I. 1916 r. przez biskupa Pelczara.

Plan zmian w statucie dla pomocnic został w pierw przedyskutowany z przełożoną generalną m. Klarą Szczęsną i kilkoma starszymi siostrami w Krakowie dnia 10. I. 1916 r., a tekst statutu został wykończony w Przemyślu, jak o tym pisze bp Pelczar w autobiografii.<sup>99</sup> Druk „ustaw”<sup>100</sup> został i tym razem połączony ze zbiorkiem modlitw. W obecnej formie „ustawy” całkowicie upodobniły się do konstytucji zakonnych. Dzielią się na 11 rozdziałów, nie posiadają podziału na mniejsze artykuły. Oprócz kilku podstawowych przepisów prawnych ustalających charakter, prawa, obowiązki i formację sióstr pomocnic, „ustawy” zajmują się głównie zasadami życia doskonalszego, dostosowanymi do okoliczności życia sióstr pomocnic.

#### 4. Instrukcje

Jako założyciel a równocześnie ordynariusz diecezji zatwierdził dnia 12. XII. 1901 r. i wydał<sup>101</sup> bp Pelczar instrukcje dla przełożonej miejscowej, dla mistrzyni nowicjatu i dla kierowniczkich ochronki. Trzeba pamiętać, że zgromadzenie słuźebnic Serca J. było wówczas jeszcze na prawie diecezjalnym.

Wszystkie trzy instrukcje są bardzo zwięzłe, podają wskazania

<sup>99</sup> Zob. rkps *Mój życiorys* s. 193 (Arch. domu gen. Zgr. Służ. S. J.).

<sup>100</sup> *Ustawy sióstr pomocnic zgromadzenia słuźebnic Serca Jezusowego z trzeciego zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Kraków 1916 Nakł. Słuźebnic Serca Jezusowego 16° s. 70. Ustawy są na s. 3—36, zbiór modlitw na s. 38—70.

<sup>101</sup> *Instrukcje dla przełożonej miejscowej, dla mistrzyni nowicjuszek i dla siostry kierującej ochronką*, Przemyśl 1901 Nakł. Słuźebnic Serca Jezusowego 16° s. 16.

prawne i ascetyczne, zgodnie z konstytucjami zgromadzenia. Napisaane językiem prostym i oddzielnie wydane w dogodnym formacie, były przydatne w życiu codziennym, łatwo można było z nich skorzystać, częściej przeczytać, słowem mogły służyć w początkowym okresie zgromadzenia jako praktyczna pomoc w spełnianiu odpowiedzialnych funkcji. Dla siostry kierującej ochronką daje instrukcja nawet wskazania, jak ma sobie kierowniczką ułożyć program dnia i w jakich dziełach ma szukać dalszych pouczeń.

### Zakończenie

W zwięzłym opracowaniu starałem się zobrazować działalność ustawodawczą biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara. Przedstawiłem trzy synody odbyte pod jego kierownictwem, niektóre instrukcje prawno-duszpasterskie, statuty stowarzyszeń kościelnych, statut seminarium duchownego oraz konstytucje zgromadzenia słuźebnic Serca Jezusowego. Z zestawienia powyższego jasno widać, że działalność ustawodawcza bpa Pelczara była szeroka, obejmowała wiele dziedzin życia kościelnego w diecezji.

Z dokumentów prawnych bpa Pelczara najważniejsze są statuty synodu odprawionego w 1902 roku. Jest to dzieło ustawodawcze obszerne, regulujące wszystkie dziedziny prawno-administracyjne diecezji. Inne, dalsze dokumenty, stanowią raczej uzupełnienie, wyjaśnienie i rozwinięcie treści zawartej w statutach synodalnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje aspekt duszpasterski działalności ustawodawczej bpa Pelczara, czemu nie należy się dziwić, gdyż uporządkowanie prawa partykularnego w diecezji i podanie duchowieństwu jasnych wskazań jest wielką pomocą dla rządu diecezji w osiągnięciu celów duszpasterskich.

Wiadomo, że bp Pelczar obejmując rządy w diecezji przemyskiej miał już przed oczyma jasno zarysowany program swej działalności pasterskiej<sup>102</sup>, pragnął gorliwie wypełnić obowiązki biskupie, zdawał sobie sprawę ze zmian zachodzących na początku XX wieku.<sup>103</sup> Działalność ustawodawcza stanowiła część jego programu, nie dziw więc, że starał się i na tym polu zaznaczyć.

Zmieniające się szybko warunki, pierwsza wojna światowa i wydanie kodeksu prawa kanonicznego sprawiały, że dokumenty

<sup>102</sup> Zob. np. Kasperkiewicz K., *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar*, Rzym 1972 s. 184—188.

<sup>103</sup> Pragnę zaznaczyć, iż w obecnym opracowaniu nie podałem tła działalności ustawodawczej biskupa Pelczara, a więc nie charakteryzowałem stosunków politycznych, społecznych i religijnych w diecezji przemyskiej, gdyż te sprawy są już dobrze znane z literatury naukowej, zob. np. rozprawę doktorską ks. St. Krzywińskiego (*Działalność duszpasterska J. S. Pelczara*, Lublin 1963), albo biografię K. Kasperkiewicz (*Sługa Boży J. S. Pelczar*, Rzym 1972).

prawne szybko traciły na aktualności i należało je uzupełniać czy zmieniać. Wiele jednak jeszcze pozostało, co można było dalej stosować, a przynajmniej dalej na tym budować. Pewna suma doświadczeń zawartych w pomnikach prawodawstwa bpa Pelczara jeszcze przez wiele lat służyła jako pomoc dla pracy duszpasterskiej. Obecnie są to cenne źródła do poznania rozwoju partykularnego prawa kanonicznego w Polsce.

**LEGISLATIVE ACTIVITY OF J. S. PELCZAR, BISHOP'S  
OF PRZEMYSL (1900—1924)**

(SUMMARY)

Joseph Sebastian Pelczar, Bishop of Przemyśl, as a former professor of canon law and pastoral theology, was well prepared to act as legislator for the diocese. He wanted to set in order and develop local laws, so that in this manner, he could more easily achieve the pastoral goals which he set for himself when he accepted the administration of the diocese.

Already in 1902 he held a diocesan synod he formulated local diocesan laws. Two other synods were held in 1908 and 1914. Furthermore he prepared a fourth synod for the summer of 1924, but because of his death it was not held. The synods of Bishop Pelczar are the only synods held in the Latin Rite in Poland during the years 1772—1918 when Poland did not possess its own political independence. The synodal statutes of Bishop Pelczar from 1902 cover a wide field, are practical and well formulated.

The laws contained in the synodal statutes were supplemented by instructions, statutes for Church societies and also for the seminary. He likewise wrote a constitution for the congregation of the Servants of the Sacred Heart.

From the collected and spoken about legal documents in this paper it can be seen that Bishop Pelczar spent much time and effort as a legislator. Through this activity he rendered a great service to the diocese of Przemyśl and to the development of local laws in the Church in Poland.